

Nielegalny wyrąb Amazonii nadal zagraża Indianom

23 kwietnia 2013

Survival International, grupa zajmująca się ochroną praw rdzennych społeczeństw, bije na alarm, że choć minął wyznaczony przez sąd termin, rząd Brazylii nie zrobił nic, by zadbać o Awá – zagrożone wyginięciem ok. 450-osobowe plemię.

Dziewicze ziemie Awá są łakomym kąskiem dla nowych osadników czy drwali. Na szczęście po rozpatrzeniu sprawy w marcu 2012 r. sędzia Jirair Aram Meguerian orzekł, że przybysze mają 12 miesięcy na opuszczenie terytorium ludu. Okazuje się jednak, że do żadnych przesiedleń nie doszło.

Pierwotnie Awá prowadzili osiadły tryb życia, jednak ok. 1800 r. w wyniku naporu Europejczyków stali się nomadami. W XIX w. wycięto większość wykorzystywanych przez plemię lasów. W 1982 r. rząd Brazylii otrzymał 900 mln pożyczki z Banku Światowego i Unii Europejskiej. Choć jednym z warunków jej udzielenia było ogrodzenie i zabezpieczenie ziem rdzennych społeczeństw, w tym Awá, władze potrzebowały aż 20 lat, by wywiązać się z tego punktu umowy. Gdyby nie ciągłe naciski różnych organizacji, opieszałość byłaby zapewne jeszcze większa. Za uzyskane pieniądze rząd budował linię kolejową do transportu rudy żelaza z kopalni Carajás na wybrzeże. Niestety, przecinała ona terytorium Awá. Kontakt z przybyszami doprowadził do przetrzebienia populacji. Przyczyną były nie tylko akty agresji, ale i przywleczone choroby.

Z biegiem lat lasy rezerwatów Awá się kurczyły. Z zamieszczonych na witrynie Survival International zdjęć satelitarnych wynika, że w jednym z nich w latach 1985-2010 wycięto ponad 30% drzew.

„Drwale pobudowali drogi i niszczą nasze lasy. Boimy się, że dotrą do [ok. 100] Indian, którzy nie mieli dotąd kontaktu z

zewnątrznym światem. Obawiamy się o życie ludzi” – mówi Haikaramoka’a, „cywilizowany” przedstawiciel plemienia.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: Survival International

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)